KURJER WARSZAWSKI.

D. 27. Marca. — Rok 1848. Poniedziałek. № 84. Jutro, ŚŚ. Alexander M., Syxt i Doroteusz. Ostatnia Kwadra.

W Kościele PP. *Sakramentek*, Uroczystość *Zwiastowania* N. MARJI, odbywała się z największą solennością. Na rannem Nabożeństwie celebrował JW. JX. Prałat *Butkiewicz*, Rektor Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej; a Kazanie miał W. JX. Kanonik *Wnorowski*, Profesor tejże Akademji, Kapelan Arcy-Bractwa Nieustającej Adoracji N. SAKRAMENTU. Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali muzykę Mszy *Kurpińskiego*. Na wieczornem Nabożeństwie celebrował JW. JX. Prałat *Dekert*, Archi-Dyakon Metropolitalny, a Kazanie miał WJX. Kanonik *Buliński*.

Onegdaj jako w uroczyste święto, a wczoraj jako w Niedzielę, miały miejsce po różnych Kościołach muzyki religijne: w Kościele Metropolitalnym i Archikatedralnym Śgo Jana, Orkiestra i Śpiewacy, wykonali w czasie Summy w Sobotę, Mszę B. J. N. *Humla*, Ofertorium A. *Diabellego;* w Niedzielę zaś przy towarzyszeniu organów, Mszę układu Woje: *Słoczyńskiego*. — W Kaplicy Archi-konfraternji *Literackiej* przy tejże Archi-katedrze, odśpiewaną była w dzień *Zwiastowania* N. MARJI, wielka Msza Kapelmistrza K. *Kurpińskiego*, przy towarzyszeniu organów, i instrumentów dętych i kotłów. — Onegdaj w Kościele XX. *Augustjanów* wykonali Amatorowie i Artyści Mszę in C. L. *von Bethowen*, i Ofertorium Józ: *Elsnera;* w Niedzielę zaś w czasie Summy, Duchowieństwo odśpiewało, przy towarzyszeniu organów, Mszę in F. Stefana *Bułakowskiego*. — W Kościele XX. *Franciszkanów* przez zebranych Amatorów muzyki, wykonane były w czasie Summy, w Sobotę: Msza Nr 3 J. K. *Chwaliboga*, na Offertorium Hymn J. *Lachnera*, na Agnus Dei Psalm 142 (Solo-Basso), kompozycji M. *Krogulskiego* (Ojca); w Niedzielę: Msza Józefa *Elsnera*, oraz *Beatus vir*, Offertorium *Universi* Józ: *Krogulskiego*, oraz *Domine* DEUS (Solo Basso) kompozycji J. *Quatrini* (Kwatrynicgo). — Wczoraj w Kościele PP. *Sakramentek*, w czasie Summy, Amatorowie Członkowie Arcy-Bractwa, wykonali Mszę *Stefaniego*, Graduale *Donizetego*, Offerto: *Zylińskiego* i Agnus Dei *Wszebora*.

Wczoraj obchodzonym był dzień Śgo Ludgera, pierwszego Biskupa *Monasterskiego* (Münster) w r. 802. Śty Ludger umarł r. 809.

Konsystorz Jlny Dyecezji Sandomierskiej ogłosił 6-tygodniowy konkurs, na Plebanją Parafji Śgo Pawła w Sandomierzu, zawakowaną po śmierci, ś. p. Xiędza Mateusza *Moszczeńskiego*, Prałata Scholastyka Katedry Sandomierskiej, Plebana wyż wspomnianej Parafji.

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do dnia 14/26 Marca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 3, na które, tudzież na dawniejsze, w 72 wnioskach, złożono rs. 393 kop. 30 (zł. 2,622). Na żądanie 223 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b. rs. 51 k. 38½) rs. 14,376 k. 29 (zł. 95,841 gr. 28), i umorzono książeczek oszczędności 124. Przeto Uczestników 5,395, posiada kapitał rs. 166,698 k. 69, (Zł. **1,111,324** gr. **18**.)

Dziś o godz: 11ej z rana, na dziedzińcu domu Władz Towarz: Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Podwal, dopełnionem będzie w obec delegowanych od tychże Władz, spalenie wykupionych, zamienionych i na wystąpienie w 2gim półroczu 1847 listów Zastawnych, wartości nominalnej zł. 9,861,700, wraz z należnemi do nich kuponami wartości zł. 1,914,644, tudzież kuponów w summie zł. 4,968,494 przez zrealizowanie z obiegu wycofanych.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Księgarza i Typografa przy ulicy Miodowej Nr. 495, wyszedł 2gi i ostatni tom dzieła p. t. *Podróż do Włoch, Sycylji i Malty*, przez Mich: Wiszniewskiego, Autora historji literatury polskiej i wielu innych ważnych dzieł. Szanowny Autor, opisując podróż przez siebie trzy razy odbytą, podaje do powszechnej wiadomości wszystko, co znalazł, i co jest rzeczywiście godnem widzenia. Tu miłośnik uroczej natury włoskiej ziemi, zwolennik arcydzieł sztuk, szczodrze w tej ojczyznie nauk i sztuk pięknych rozsypanych, świadczących o olbrzymiej potędze geniuszu ich mistrzów; tu Poeta, Historyk, tu zwolennik świata rzeczywistego, znajdzie zaspokojenia swojej ciekawości. Co tylko mogło przyczynić się do nadania większej wartości opowiadaniu, budzić ciekawość czytelnika, Autor nie ominął, a wszystko nacechowane starannością, wielką znajomością rzeczy, wykształconym gustem, głębokiem zastanowieniem się i bogactwem erudycji, albowiem opowiadając, bawiąc, karmiąc imaginację, kształci umysł i naucza. Odpowiednio wewnętrznej wartości tego pierwszego w swoim rodzaju oryginalnego dzieła, Wydawca starał się o zewnętrzne przyozdobienie; nie szczędził na piękny druk i papier, i dołącza 12 pysznych rycin na stali. Cena zł. 33 gr. 10.

Kiedy w dzielnicy Astronomji w latach ostatnich odkrywają się ciągle nowe planety, ściśle porównanie położeń gwiazd dawniej znanych z oznaczeniami późniejszemi, wykryło wiele gwiazd takich, których już dziś na Niebie nie postrzegamy, do tych należą: Gwiaz-

da uważana przez Astronoma *Laciatore*, teraz już nie widzialna. Gwiazda, którą widział *Wartmann*, później nie mogąca być znalezioną. Gwiazda przytoczona przez *d'Assas*. Trzy gwiazdy 9 i 10ej wielkości, oznaczone przez *Hardinga* i *Bessla*, nie mogły już być znalezione w roku z. przez Astronoma *Vico* (Wiko) w Rzymie. Gwiazda 8 wielkości, oznaczona przez *Benla*, nie mogła być znalezioną przez *Grahama* w *Markreo Castle* w Irlandji.

Oprócz już wspomnianych przez nas *Żniwiarek*, machinę do żęcia zboża wynalazł także w *Galicji* P. Józ: *Sobolewski*.

Pobyt J. I. *Kraszewskiego* w Druskienikach zeszłego roku, nie pozostał bez pamiątki dla miejsca, które wzmocniły zdrowie i siły znamienitego naszego Pisarza. W przyszłej połowie Czerwca, opuści prassę w *Wilnie* dzieło, pod tytułem *Druskieniki, szkic literacko-lekarski*, przez J. I. *Kraszewskiego* i Xawerego *Wolfganga*.

Podług gazet angielskich, zjawił się znowu ciekawy Karzełek, rywal Amerykanina *Tom Thumb*, i Margrabiny *Liliput*. Karły teraz stają się rzadszemi; gdy tymczasem w kronikach napotykamy ślady o nich mnogie. Na weselu jednego z Xiążąt Bawarskich, karzeł tak szczupłej znajdował się urody, iż w stroju średnich wieków przybrany, w pasztecie zasklepiony, dla ukrycia od oczu ludzkich, przyniesiony na stół, przeciąwszy pasztet, z niego wyskoczył, i taniec z niewymowną wszystkich pociechą i podziwienicm wykonał.

Z postępem lat, ludzie zaniedbują wymuszonych zwyczajów. W wieku zeszłym jeszcze, uczono młodzież, płeć piękną szczególniej, jak ma się kłaniać; teraz każdy kłania się bez przesady. Ukłon damski z schyleniem kolan zwał się w wieku zeszłym *dygiem*. Od tego poszło nawet słowo *dygać*. Tancmistrze uczyli tych ukłonów. Różne *dygów* były rodzaje. Regułą powszechną było między Damami i Pannami, iż za ukłon męzki, trzeba było odwzajemniać się *dygiem*. Głęboka znajomość całej rozciągłości nauki *dygania*, nie małą przedtem część edukacji płci pięknej stanowiła.

Do jak późnego wieku ludzie przy wstrzemięźliwości, regularnem życiu i pracy, zdolności swoje zachowywać mogą, dowodem jest, iż w wieku zeszłym żył krawiec *Pruchalski*, który licząc lat 102, jeszcze zajmował się swoiem rzemiosłem, i zarabiał sobie codziennie na chleb. Co najszczególniejsze, że pracował a nawet nić na igłę nawlekał, nieużywając wcale okularów.

W ogrodach *Warszawy*, wcześniej rozwijające się krzewy, puściły już pączki liściowe; leszczyna i bzy zaczynają się zielenić, i trawniki także nabierają barwy.

Donoszą nam z okolic Warszawy, że coroczni goście nasi *Bociany*, zebrały się już na letni pobyt. Powszechnem jest mniemaniem u ludu, że grad nie dotknie urodzajów, piorun nie uderzy w miejsce, gdzie gnieździ się bocian, dla tego grzechem go zabić, i owszem starają się go na dachach domostw zaprowadzać. Flisy go zwą *Wojciechem*, jak się pokazuje z »*Flisa*" Klonowicza Sebastyana. Z powodu długości dzioba, jest przysłowie: »Radby go Bocian *nosem* iskał."

W ciągu ubiegłego tygodnia od dnia 18go do 24go b. m., przybyło do Warszawy i wyjechało z niej *koleją żelazną* osób 2741. Od 1 Stycz: do 17 b. m., przyjechało i wyjechało osób 30,670. Razem osób 33,411.

W dniu zaonegdajszym terminator kominiarski, wycierając kominy w zabudowaniach Szpitala Dzieciątka JEZUS, wpuściwszy się w luft, w którym rozłożony był ogień, przez uduszenie się od dymu i gorąca, życie utracił. (G. P.)

Wczoraj w Teatrze Wielkim, w równym zapałem i zadowoleniem, przyjęto powtórne przedstawienie nowej Opery *Jerozolima*. JP. *Baranowski*, na powszechne żądanie, powtórzył piękne Solo na skrzypcach, i rzęsistemi oklaskami został wynagrodzonym. Przywołano w czasie Opery JPanią *Rywackę* 4-kroć, JPana *Troszla* 3-kroć, oraz JP. *Szczepkowskiego*.— W Teatrze Rozmaitości, po *Córce Skąpca*, JPani *Komorowska* i JP. *Królikowski* po 2-kroć, oraz JP. *Komorowski*; po *Siostrze Kasperka*, JP. *Majewski*.

Kościół r. g. we wsi prywatnej *Grodzisk* (w Pcie Siedleckim), zostanie wyreparowany za summę rss. 940 k. 54 ½.— Zarządzono oparkanienie smętarza grzebalnego w mieście *Łukowie* za summę rsr. 797 k. 84½.

W dniu 4 b. m. we wsi Tarnawie, znaleziono powieszonego na drzewie świerkowem parobka, Jakóba *Radaj*, który jak źledztwa wykryło się, zostając w służbie u jednego z gospodarzy, dopuścił się różnych kradzieży, i z obawy kary, przez powieszenie się, życie sobie odebrał.— W dniu 7 b. m. we wsi Komorowie, 4ro-letnia dziewczyna włościańska pozostawiona sama w chałupie, weszła na komin, i przez zapalenie na sobie odzieży, tak mocno poparzyła się, iż pomimo ratunku, wkrótce żyć przestała. — W dniu 13 b. m. w mieście Ostrowcu, Pcie Opatowskim, znaleziono w studni zwłoki Staroz: Blim *Kleperman*, lat 37 liczącej, żony posługacza bóżniczego, która będąc osłabioną na umyśle, rozmyślnie przez wskoczenie do studni, życie sobie odebrała.— W dniu 15 b. m. w mieście Serocku, Staroz: Zelman *Apfelbaum*, Kramarz z miasta Kocka przybyły, zjeżdżając bryczką z góry, uniesiony został przez konie i w skutku przewrócenia się nań bryczki, tak mocno pokaleczył się, iż po upływie godziny pomimo ratunku, życie zakończył.— Pożary były we wsiach: Otoce, Wola Swinecka, Samwodzie, Czerniakowie, Bielskiej woli, oraz w kolonji Wygoda.

Asesor Kolegjalny *Niestojemski*, Asesor Izby Cywilnej Wołyńskiej, rozstał się z tym światem.

Anglja. — Mniemają, iż na przypadek, jeśli Lord Jan *Russel* z powodu słabości będzie zmuszony ministerstwo opuścić, jego następcą będzie Namiestnik irlandzki Lord *Klarendon*, a Lord *Palmerston* będzie przewodniczył w izbie niższej.

Francja. — W szkole farmacji w Paryżu, umieszczono portret Mikołaja *Courtois* (Kurtoa), który w r. 1811, odkrył *jod* i jego własności. Człowiek ten, który tak bardzo przysłużył się tem nauce i ludzkości, był biednym robotnikiem w fabryce saletry. Pomimo swego pięknego odkrycia, żył i umarł w niedostatku. — Dyament zwany *Rejentem*, o którym była mowa w tych dniach w gazetach, był kupionym w wieku zeszłym przez Xięcia Filipa *Orleańskiego*, Rejenta Francji, za czasów małoletności Króla *Ludwika XV*, i od tegoż nabywcy nazwę swą przyjął. Jest to jeden z dyamentów najpiękniejszych w świecie. — Armja i flotta przypuszczone zostały do głosowania przy wyborze Kandydatów do zgromadzenia narodowego. — Głoszą, iż były Minister neapolitański *del Karretto*, wyjechał do Algieru.

Włochy. — Królowa Neapolitańska 4go b. m. szczęśliwie powiła syna; salwa armatnia i odgłos dzwonów oznajmiły radosną tę nowinę mieszkańcom. Ministerstwo neapolitańskie w skutek wyraźnego życzenia Króla, cofnęło żądanie dymissji; tylko Minister wojny z powodu nadwerężonego zdrowia opuścił gabinet. Pułkownik *Uberti* mianowany jego następcą. Xżę *Serra Kapriola* zatrzymał Prezesostwo rady, a Xżę *Kariati* mianowany Ministrem spraw zagr:. Sprawa z Sycylją zdaje się być załatwioną; Komandor Kajetan *Skovazzo* mianowany sycylijskim Ministrem Sekretarzem Stanu w Neapolu; wkrótce ma być ogłoszoną nominacja Namiestnika w Sycylji; tymczasowo przeznaczony na tę posadę Kontradmirał *Ruggero Settimo* z Xiążęcej rodziny *Fitaglia;* Sekretarzami Stanu przy jego osobie mianowani: *Kalvi*, *Lanza*, Xżę *Skordia*, *Fardella*, i Margrabia *Torrearra*.

Rozmaitości. — I z perfum poznać można skłonność osób, rzekł jakiś autor angielski. Zauważano, że kobiety lubiące różane perfumy, są zazdrośne. Te zaś, które nad wszystko przekładają piżmo, mają skłonność rządzenia mężami. Ciekawa rzecz, czyli kobiety lubiące »Eau de mille fleurs", miałyby mieć tyle wad, ile jest części składowych w owych perfumach. — Rozprawiano o gwiazdach niebieskich. Gwiazdy, objaśniał ktoś, są to ciała, które nie mają własnego światła, ale otrzymują światło od innych ciał. Słysząc to jakaś dziewczyna, rzekła: »A! więc wedle twierdzenia tego, i ja jestem gwiazdą stałą, bo u nas nie ma krzesiwka, chodzę po światło do Pani Marcinowej, co mieszka w podle." — Kobiety w wielu razach mają pierwszeństwo przed mężczyznami, i tak: zdaniem *Hallera*, potrafią dłużej wstrzymywać się od jadła; zdaniem *Plutarcha*, nie tak łatwo upijają się; zdaniem *Ungra*, żyją dłużej i nie tracą tak prędko włosów; zdaniem *Delaporta*, nie podlegają tyle silnej morskiej chorobie; zdaniem *Arystotelesa*, utrzymują się dłużej na powierzchni wody; zdaniem nareszcie *Plinijusza*, bywają rzadko kiedy przez zwierzęta drapieżne napastowane. — W czasie badania, złodziej nie chciał do niczego przyznać się, a że mimo silnych podejrzeń, nie było żadnych przeciw niemu dowodów, Sąd więc uznał go niewinnym. Po przeczytaniu wyroku, Sędzia rzekł do niego: »Przyrzecz mi, że podobnych kradzieży już więcej nie popełnisz." »Tak Panie, przyrzekam, że już tego drugi raz nie zrobię", odpowiedział naiwnie zagadniony. Naturalnie, że skutkiem takiego przyznania się, zamiast uwolnienia, wznowiono proces. — Cudzoziemiec zapytał w jednem z miast niemieckich: »Co znaczy ta wielka kresa będąca nad czwartem piętrem owego domu?" »Jest to znak jak wysoko sięgała woda w czasie ostatniego wylewu rzeki", odrzekł miejscowy Obywatel. »Ależ to niepodobna, ażeby woda tak wysoko sięgać miała, toby całe miasto stało było pod wodą", rzekł zagadujący. »No widzisz Pan, znak ten właściwie był wprzódy na dole tego domu, lecz przechodzący uliczników, przez psotę zawsze go zacierali, co się nareszcie tak sprzykrzyło gospodarzowi, że umyślił im spłatać figla, i kazał znak ten namalować nad czwartem piętrem, gdzie go już żadną miarą dostać nie mogą." — Uważano, że zwierzęta, gady, ryby i ptaki niektóre, bardzo długo żyją: Słoń żyje lat 200, Wielbląd od 50 do 100 lat, Węgorze żyją po lat 60, Krogólce do lat 200, Papugi 100 i więcej, Żółw 100 lat przeszło. — »Wiele też ja mogę być wart?" pytał Damy młody kawaler dość o sobie zarozumiały. »Trzydzieści dukatów", rzekła uśmiechając się Dama. »Mój zegarek tyle kosztował", dodał z przekąsem kawaler. »Z zegarkiem też rachowałam", odpowiedziała Dama.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bankiewicz Anast: Oby: z Janowa; Birulin Alex: b. Jener:-Major z Berlina; Biernacki Teofil Pisarz Magaz: Solne: z Petersb:; Dembowski Wikt: Oby: z Kozimina; Kamiński Józ: Oby: z Krakowa; Kłosowski Stan: Oby: z Rączek; Kobierzycki Boles: Oby: z Kalinowy; Kaliński Woje: Oby: z Krośniewic; Mączyński Stefan Oby: z Lutomierska; Nowakowski Leon Oby: z Białki; Pogożew Wasili Podpuł: z Wrocławia; Poletyłło Leop: Hr. z Wojsławic; Radkie Karol Dokt: z Turka; Strzelecki Ign: Oby: z Kudzborka; Sołowiewicz Alex: Nacz: Poczty z Michałowic; Trzeciak Ant: Naczel: Pow: z Piotrkowa; Talon Dyo: Maciej Vice Hrabia z Wrocławia; Wysznacki Marcin Inspektor Szkół z Wielunia; Wołowski Woje: Oby: z Wręczy; Wojewódzki Marc: Oby: z Rotyńca; Zieliński Mich: Ob: z Izbicy. (G. P.)

DONIESIENIA.

OSOBA płci żeńskiej, z prowincji, życzy objąć obowiązek do Szycia, oraz Robót, lub do Zarządu domu Gospodarstwa, niemniej za Sklepową, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy uli: Piekarskiej pod Nr 128, u Państwa Różańskich, lub w Sklepiku na dole gdzie Chleb sprzedają.



KOCZYK podróżny z walizą, lekki; Najdyczanka także kryta z latarniami, na żelaznych osiach i resorach; Bryka kryta, skurą wybita, na żelaznych osiach; oraz 4ry Chomont Krakowskich, 2 Ruskie, i 2 Półszorki, są do sprzedania za mierną cenę. Ulica Marszałkowska Nr 1384. Wiadomość w dziedzińcu u Lakiernika.



MAMKA z młodym pokarmem, życzy objąć takowe miejsce w jakim porządnym domu. Wiadomość powziąść można przy ulicy Nowolipie pod 2469, u Sadowskiej.

W Fabryce podpisanego przyrządzono wielki Zapas Czystowoskowej **MASSY** do zaprawiania Podłóg w dobranych kolorach, którą sprzedaję po cenach stałych tak w Fabryce mojej, jakoteż w Handlach: W. R. Ziegler, ulica Długa Nr 557 pałac dawniej Potkańskich; J. Strohmejer, ulica Senatorska Nr 463, obok Ratusza; J. Krüger, ulica Krak:-Przedm: Nr 427, obok Hotelu Saskiego; S. Grabowski, Nr 404 ulica Krako:-Przedm:, naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża; Fryboes, Nr 1245, ulica Nowy-Swiat, pałac Branickich; T. Rajtarski, Nr 787 ulica Elektoralna, i w Handla Materjałów Aptecznych, Nr 464/5 obok Kościoła PP. Kanoniczek, ulica Senatorska; przyczem polecam różne Lakiery, Werniksy, Farby Olejne tarte w różnych kolorach, Atramenty, Wodę Kolońską, Lewandową, i t. p. Handlującym zapewnia się przyzwoity rabat. — PP. Kupcy z prowincji, raczą wcześnie swe obstalunki wprost do Fabryki nadsyłać, gdzie z największą akuratnością i rzetelnością, natychmiast załatwiane będą.— J. A. *Krausse*, przy ulicy Bonifraterskiej Nr 2163, wprost Kościoła OO. Bonifratrów w Warszawie.

Potrzebna jest GOSPODYNI do Folwarcznego Gospodarstwa, na wieś, 5 mil od Warszawy, opatrzona dobremi świadectwami: zgłosić się może do Rządcy Domu pod Nr 473 B, przy ul: Senatorskiej.

8000 sztuk **SZCZEPÓW** Jabłek, Gruszek, Brzoskwiń, Moreli, Renglod, Czereśni, Wisien i Sliwek, znajduje się do nabycia w dobrach Ryki, na głównym trakcie Lubelskim, przy szossie sytuowanych, w 147 gatunkach, 4 do 5 łokci wysokie, a jako szczepione, i inokulizowane na ziarnówkach, nie zaś jak zwykle na dziczkach z lasu kopanych, zalecają się z łatwiejszego przyjęcia się, w sadzeniu i trwałością. Ktoby takowych życzył nabyć, raczy zgłosić się do Rządcy Dóbr Ryki, P. Borkowskiego, adresując Listy przez Moszczanki w Rykach. Cena szczepów 3-letnich Jabłek i Gruszek, jest po 2½ zł.; dwu-letnich, po 2 zł.; Brzoskwiń i Moreli, po 5 zł.; Renglod, Czereśni i Wiśni w różnych gatunkach, po 3 zł.; Sliwek po zł. 1½. Nadto małem kosztem mogą być odstawione takowe Szczepy Nabywcom do Warszawy; jeżeli w większych partjach to Wisłą; mniejszemi partjami furmanami, którzy co tydzień z Ryk do Warszawy udają się.



Do Składu Nasion Dra Fr: Betzhold przy ulicy Senatorskiej, obok Resursy Nr 471, nadszedł transport CUKRU krajowego w całych głowach, funt po zł. 1 gr. 9, po zł. 1 gr. 12, po zł. 1 gr. 14, i po zł. 1 gr. 18.— Faryny zaś kamień po zł. 25, po zł. 27, po zł. 28, i po zł. 30.— Także dostać można MUSZTARDY francuzkiej, słoik pojedynczy po zł. 2; a cały tuzin po zł. 18.

MYDLARNIA murowana, z wszelkiemi utensyljami, do tego potrzebnemi, do sprzedaży; jakoteż SKLEP z Pomieszkaniem jest do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b., w mieście Łowiczu przy ulicy Zduńskiej Nr 232.

Przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1666 A, między Zielonym a Wiejskim Ogródkiem, jest LOKAL do wynajęcia na letnie mieszkanie, 3 Pokoje z Kuchnią, może być Stajnia i Wozownia, przytem Ogród duży do spaceru. Wiadomość na miejscu u właścicielki.



Są do sprzedania: KANAPA, dwa FOTELE, 6 KRZESEŁ, mahoniowe, najnowszego fasonu, mało używane; OBRAZY, SZAFA mahoniowa, i ŁÓŻKO, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 257, na 1m piętrze od frontu.



KOCZ mało używany, na 4ry osoby, z wszelkiemi rekwizytami, jest do sprzedania za 180 Rsr., przy ulicy Zielonej pod Nr 2075. Życzący takowy nabyć, zgłosić się zechce pod Nr 1854 przy ulicy Zakroczymskiej, do Kowala.

PANNY uzdatnione do szycia bielizny; zgłosić się zechcą do domu Nr 639 przy ulicy Trębackiej; oraz PANNY do nauki, jakoteż ze Stancją i Stołem, mogą być przyjęte za stosownem wynagrodzeniem.



DOM murowany w Warszawie pod Nr 2459 przy ulicy Nowolipie położony, z różnemi zabudowaniami, podwórzem, ogrodem, z wygodną piekarnią i z składami dla Piekarza potrzebnemi, sprzedany zostanie ostatecznie w drodze przymuszonego wywłaszczenia w d. 16/28 Marca r. b. o godz: 10 z rana, na audyencji Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszaw: Wydziału I, w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału. Licytacja zaczynać się będzie od summy Rsr. 3000. Biegli oszacowali wartość tej Nieruchomości na Rsr. 4059 k. 34½. Obszerniejszy opis i warunki przedaży, przejrzeć można w Kancel: Pisarza Tryb: Wydz: I, i u Wilskiego Mecenasa, Obrońcy przy Rządzącym Senacie.

Wilski, O. R. S.

Komisarz Administracyjny Cyrk: 1 i 11. W wykonaniu polecenia Magistratu M. Warszawy z d. 6/18 Marca r. b. Nr 5141/2758, z Wydziału Kass wydanego, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 16/28 b. m. o godzinie 10 z rana, w Kancelarji powyż wymienionych Cyrkułów, odbywać się będzie licytacja głośna od summy Rsr. 750, na jednoroczne wydzierżawienie Posesji Nr 179 przy uli: Gołębiej sytuowanej. Mający więc chęć ubiegania się o tęż dzierżawę, złożą zaraz przy licytacji na wadjum Rsr. 225; które nieutrzymującemu się, natychmiast zwrócone będzie, zaś utrzymującemu się przy tejże, zatrzymane zostanie aż do expiracji kontraktu. Bliższe warunki przejrzane być mogą każdodziennie w Kancelarji pomienionej, wyjąwszy dni świąteczne. — Pawłowicz.



Jest do sprzedania KLACZ wierzchowa, kompletnie ujeżdżona, młoda; także para KLACZY młodych, rosłych, maści gniadej. Wiadomość przy ulicy Solec Nr 2917 i 18, u Stangreta Alexandra.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro, *Nikt mnie nie zna*, i *Dwaj złodzieje*.

Jutro w Handlu *Kołdrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Pekeflejsz, Kotlety wołowe, Befsztyk, Pieczeń cielęca. — Obiad: Zupa pomidorowa i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pieczyste, i t. p.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Pasztet z kwiczołów, Indyk faszerowany, Kwiczoły, Kapłon, Polędwica, Potrawa z pulard, Entrykot wołowy, Kotlety cielęce, Sznycel po wiedeńsku, Zupa, Stokfisz i wszelkie Ryby smażone.